



COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME
EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS

CZWARTA SEKCJA

SPRAWA MOJSIEJEW przeciwko POLSCE

(Skarga nr 11818/02)

WYROK

STRASBURG

24 marca 2009 roku

WYROK OSTATECZNY

24/06/2009

Wyrok ten podlega korekcie wydawniczej.

W sprawie Mojsiejew przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja) zasiadając jako Izba w składzie:

Nicolas Bratza - *Przewodniczący*
Lech Garlicki
Giovanni Bonello
Ljiljana Mijović
David Thór Björgvinsson
Ledi Bianku
Mihai Poalelungi - *sędziowie*
i Fatoş Aracı - *Zastępca Kanclerza*

Po naradzie na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 marca 2009 roku
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 11818/02) wniesionej w dniu 21 lipca 1999 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”), przez obywatela Polski, panią Władysławę Mojsiejew („skarżąca”).
2. Skarżąca, której została przyznana pomoc prawna, była reprezentowana przez Pana J. Gałkowskiego, prawnika praktykującego w Bielsku-Białej. Rząd Polski („Rząd”) był reprezentowany przez pełnomocnika Pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
3. Skarżąca zarzuciła, w szczególności, że jej syn Hubert Mojsiejew zginął podczas pobytu w izbie wytrzeźwień, a późniejsze śledztwo i postępowanie karne nie było efektywne.
4. W dniu 26 kwietnia 2005 roku Trybunał uznał skargę za częściowo niedopuszczalną i zadecydował się zakomunikować skargę co do naruszenie art. 2 Konwencji Rządowi. Trybunał podjął również decyzję, że sprawa zostanie rozpatrzona w tym samym czasie zarówno co do meritum jak i jej dopuszczalności (art. 29 paragraf 3 Konwencji).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżąca urodziła się w 1951 roku i mieszka w Bojszowach w Polsce.
6. Dnia 28 sierpnia 1999 roku w wieku 25 lat zmarł w Izbie Wytrzeźwień w Tychach starszy syn skarżącej Hubert Mojsiejew, w której został umieszczony o godzinie 4.50 rano tego dnia.
7. W tym samym dniu, ciało Huberta Mojsiejewa zostało zbadane przez Prokuratora Rejonowego w Tychach oraz biegłego sądowego. Prokurator nakazał przeprowadzenie sekcji zwłok, której mieli dokonać biegli ze Śląskiej Akademii Medycznej.
8. Po przeprowadzeniu w dniu 30 sierpnia 1999 roku sekcji zwłok, opinia biegłych została przedłożona prokuratorowi 3 września 1999 roku. Biegły ustalił, że możliwą przyczyną zgonu była asfiksja powstała w wyniku ucisku szyi ofiary oraz fakt, że zawartość alkoholu we krwi pana Mojsiejewa wynosiła 1.7 promila.

9. Karta zgonu, podpisana przez dr J.S., biegłego sądowego ze Śląskiej Akademii Medycznej, wskazywała następującą przyczynę zgonu Huberta Mojsiejewa:

„Liczne wysięki krwi do tkanki miękkiej szyi.”

10. Dnia 30 sierpnia 1999 roku Prokurator Rejonowy w Tychach wszczął śledztwo, w celu ustalenia czy zostało popełnione przestępstwo z art. 155 Kodeksu karnego (nieumyślne spowodowanie śmierci). Prokurator przesłuchał kilku świadków, nakazał zbadanie krwi i innych próbek oraz zażądał opinii biegłego.
11. Dnia 30 grudnia 1999 roku Prokurator Rejonowy w Tychach umorzył śledztwo. Prokurator zauważył, że Hubert Mojsiejew w chwili przyjęcia na izbę wytrzeźwień został zbadany przez lekarza. Badanie wykazało, że był pod on wpływem alkoholu oraz że nie posiadał żadnych obrażeń na ciele. Z uwagi na fakt, iż Pan Hubert Mojsiejew stwarzał zagrożenie i był agresywny został przymocowany do łóżka za pomocą pasów. Pomieszczenie, w którym go zatrzymano było kontrolowane przez pracownika izby wytrzeźwień o godzinie 7.00 i 7.45 rano. Kiedy ten sam pracownik przyszedł do pomieszczenia o 8.45 rano zauważył plamy na skórze Huberta Mojsiejewa i wezwał lekarza dyżurnego. Lekarz zbadał Huberta Mojsiejewa i wezwał pogotowie. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia zbadał Huberta Mojsiejewa i stwierdził jego zgon. Ponadto, prokurator odwołał się do opinii biegłego przygotowanej przez Śląską Akademię Medyczną, w której stwierdzono, że przyczyną zgonu Huberta Mojsiejewa była asfiksja. Prokurator stwierdził, że dowody zgromadzone w toku śledztwa nie wykazały, by śmierć Huberta Mojsiejewa została spowodowana przez osoby trzecie.
12. Dnia 18 stycznia 2000 roku skarżąca wniosła zażalenie do Prokuratora Rejonowego w Tychach na postanowienie o umorzeniu śledztwa. Ponadto wystąpiła z wnioskiem, aby prokuratura, przeprowadziła oględziny miejsca przestępstwa z udziałem biegłego lekarza. Dnia 20 stycznia 2000 roku Prokuratura Rejonowa w Tychach poinformowała skarżącą, że jej wniosek został rozpatrzony pozytywnie.
13. Dnia 14 marca 2000 roku Śląska Akademia Medyczna w Katowicach przygotowała opinię. Biegły ustalił, że możliwą przyczyną zgonu Huberta Mojsiejewa była asfiksja spowodowana unieruchomieniem klatki piersiowej za pomocą pasów, co mogło utrudniać oddychanie. Biegły nie był jednak w stanie ustalić pochodzenia obrażeń na szyi Huberta Mojsiejewa.
14. Dnia 14 marca 2000 roku Prokurator Rejonowy w Tychach przyjął zażalenie skarżącej, wniesione 18 stycznia 2000 roku i podjął śledztwo.
15. W maju 2000 roku prokurator zarzucił Z. K., pracownikowi izby wytrzeźwień, nieumyślne spowodowanie śmierci Huberta Mojsiejewa. W lipcu 2000 roku prokurator przedstawił zarzuty trzem innym pracownikom Izby. Dnia 14 lipca 2000 roku Z. K. został zawieszony w pełnieniu obowiązków w Izbie Wytrzeźwień w Tychach.
16. Dnia 28 września 2000 roku prokurator nakazał przygotowanie kolejnej opinii przez Śląską Akademię Medyczną w Katowicach. Opinia była niejednoznaczna i nie wykluczała, że możliwymi przyczynami zgonu był nacisk na szyję Huberta Mojsiejewa lub jego nieprawidłowe unieruchomienie za pomocą pasów. Biegły nie był również w stanie dokładnie określić godziny zgonu.
17. W dodatkowej opinii przygotowanej w listopadzie 2000 roku biegły ustalił, że Pan Mojsiejew powinien być zostać uwolniony z pasów godzinę po tym, jak przestał być agresywny. Co więcej, pracownicy nie kontrolowali stanu zdrowia Huberta Mojsiejewa. Biegły wywnioskował, że silny nacisk na klatkę piersiową i brak nadzoru mogły spowodować zgon.

18. Dnia 11 grudnia 2000 roku Prokurator Rejonowy w Tychach skierował do Sądu Rejonowego w Tychach akt oskarżenia przeciwko czterem pracownikom izby wytrzeźwień, którym zarzucił popełnienie przestępstwa z art.55 Kodeksu karnego, to jest nieumyślnego spowodowania śmierci Huberta Mojsiejewa. W szczególności, Z. K. został oskarżony o nieprawidłowe unieruchomienie Huberta Mojsiejewa na łóżku, wywierając przy tym nacisk na szyję. W rezultacie, ruchy klatki piersiowej były w znacznym stopniu ograniczone, co spowodowało zgon poprzez asfiksję. Trzech innych pracowników izby wytrzeźwień oskarżono o nieumyślne spowodowanie śmierci poprzez zaniedbanie obowiązków służbowych opieki i nadzoru nad panem Mojsiejewem.
19. Skarżąca złożyła wniosek o dopuszczenie jej do udziału w postępowaniu w roli oskarżyciela posiłkowego.
20. Rozprawa zaplanowana na 24 lipca 2001 roku została odroczona, ponieważ strony nie zostały prawidłowo na nią wezwane. Następnie, rozprawa nie mogła się rozpocząć, z uwagi na fakt, że w trzech przypadkach trzeba było wyznaczyć nowych sędziów referentów. W rezultacie Sąd Rejonowy w Tychach przeprowadził pierwszą rozprawę w dniu 17 kwietnia 2003 roku. Kolejne terminy rozprawy wyznaczono na 9 czerwca 2003 roku i 24 lutego 2004 roku, ale zostały one odroczone.
21. Następną rozprawą odbyła się w dniu 10 maja 2004 roku, w jej trakcie przesłuchano oskarżonych. Niektóre terminy rozprawy odroczone z różnych przyczyn proceduralnych. Dnia 16 sierpnia 2004 roku złożony przez skarżącą wniosek o wyłączenie sędziego rozpoznającego sprawę został oddalony.
22. Na kolejnym terminie rozprawy dniu 10 grudnia 2004 roku Sąd Rejonowy w Tychach przesłuchał kilku świadków.
23. W 2005 roku sąd pierwszej instancji przeprowadził w sumie jedenaście terminów rozprawy planując je w regularnych odstępach czasu.
24. W 2006 roku odbyły się tylko dwa terminy rozprawy: 23 stycznia i 4 kwietnia. Dnia 28 kwietnia 2006 roku sąd zwrócił się do Wrocławskiej Akademii Medycznej o sporządzenie nowej opinii. Biegli przedstawili swoją opinię 15 listopada 2006 roku. Brzmiała ona następująco:

„Powyższe spostrzeżenia [na podstawie zdjęć i oględzin w pomieszczeniu, w którym zmarł Hubert Mojsiejew] pozwoliły stwierdzić, że najprawdopodobniej obrażenia na szyi zmarłego nie pojawiły się przed jego przybyciem na izbę wytrzeźwień, ani w rezultacie przymocowania go do łóżka za pomocą pasów. Należy więc zbadać inne przyczyny powstania tych obrażeń.

Brak zewnętrznych obrażeń na skórze i obecność rozległych wewnętrznych uszkodzeń tkanki miękkiej szyi, wskazują na to, że doszło do znacznego bezpośredniego ucisku zadanego za pomocą tępego narzędzia o dość dużej powierzchni. Mogła to być na przykład ręka lub okolice łokcia pomiędzy przedramieniem, a ręką, w przypadku, gdy ktoś zastosował technikę unieruchomienia zwaną „krawatem”. W przypadku tego chwytu osoba stosująca stoi za osobą, którą chce unieruchomić i mocno zaciska rękę wokół szyi [... jednocześnie naciskając głowę drugą ręką ...]. Ten chwyt blokuje oddech i hamuje dopływ krwi do mózgu, co w krótkim czasie prowadzi do omdlenia. W tym samym czasie, jeżeli [krawat] jest stosowany zbyt długo może doprowadzić do śmierci z powodu uduszenia przez zadławienie lub zatrzymania akcji serca. Zatrzymanie akcji serca lub niewydolność oddechowa pojawia się zaraz po tym jak [krawat] został zastosowany lub nieco później, jeżeli chwyt był używany przez wystarczająco długi czas, by spowodować uszkodzenie mózgu.

Z punktu widzenia praktyki sądowej i medycznej, [krawat] jest czasami używany w stosunku do pijanych i agresywnych osób przebywających w izbach wytrzeźwień. Tego rodzaju działania, nawet gdy nie prowadzą do śmierci, narażają osobę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub na poważne obrażenia ciała w rozumieniu art. 160 Kodeksu karnego.

Brak jakichkolwiek śladów zewnętrznych obrażeń na klatce piersiowej, które mogłyby wskazywać na to, że wywierany był na nią silny nacisk przy użyciu wąskich pasów, ograniczających ruchy oddechowe

klatki piersiowej..., biorąc pod uwagę powyższe rozważania, wątpliwe jest to, że przyczyną zgonu [Huberta Mojsiejewa] było unieruchomienie klatki piersiowej.

Podczas gdy przyczyna zgonu przedstawiona przez Śląską Akademię Medyczną nie może być całkowicie wykluczona, bardziej prawdopodobną nagłą przyczyną śmierci [Huberta Mojsiejewa] było uduszenie przez zadławienie, na skutek użycia silnego nacisku na szyję, za pomocą tępego narzędzia, w sposób i okolicznościach opisanych powyżej.

Należy dodać, że tak rozległe obrażenia z przodu szyi nie mogłyby się pojawić, gdyby [Hubert Mojsiejew] sam próbował uwolnić się z pasów, leżąc na brzuchu. Jest również niemożliwe, by tego rodzaju obrażenia pojawiły się w podczas konwulsji...

Obdukcja sądowo-lekarska, nie była przeprowadzona w miejscu, gdzie zostało znalezione ciało, co uniemożliwia ustalenie dokładnego czasu zgonu. Analizując plamy pośmiertne [i inne czynniki], można przypuszczać, że od momentu zgonu do chwili znalezienia ciała, minęło od jednej do dwóch godzin”.

25. W dniu 23 stycznia 2007 roku odbył się przed Sądem Rejonowym w Tychach kolejny termin rozprawa, a 30 stycznia 2007 roku Sąd ten wydał wyrok. Sąd zmienił kwalifikację prawną przestępstwa i uznał wszystkich oskarżonych za winnych narażenia Huberta Mojsiejewa na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w rozumieniu art. 160 § 2 Kodeksu karnego. Oskarżeni zostali skazani na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzy lata.
26. W odniesieniu do przebiegu wydarzeń z dnia 28 sierpnia 1999 roku Sąd ustalił, że podczas zatrzymania przez Policję, przewożenia do izby wytrzeźwień i w czasie pobytu w izbie, Hubert Mojsiejew był spokojny i nie zachowywał się agresywnie. W izbie wytrzeźwień odmówił jednak rozebrania się i stał się agresywny werbalnie, co skłoniło pracowników izby do podjęcia o decyzji umieszczeniu go w specjalnym pomieszczeniu z pasami unieruchamiającymi. O 4.55 rano Hubert Mojsiejew został ułożony na łóżku, na brzuchu, a Z.K. związał jego ręce, nogi i klatkę piersiową pasami. W tym czasie pan Mojsiejew był spokojny, nie stawiał oporu, mamrotał w sposób niezrozumiały. Po przywiązaniu do łóżka i zbadaniu przez lekarza, Hubert Mojsiejew został sam w pomieszczeniu. Zbadano go 20 minut później, ale od tamtej chwili żaden pracownik ze zmiany, która skończyła się o 7.00 rano, ani z następnej zmiany, nie zajrzał do pomieszczenia, gdzie przebywał unieruchomiony Pan Mojsiejew, by go zbadać. Pracownicy od czasu do czasu obserwowali go bez wchodzenia do pomieszczenia, zerkając głównie przez wizjer w drzwiach. Byli w stanie zobaczyć ruchy ciała Mojsiejewa, z czego wnioskowali, że mężczyzna nadal oddycha. O godzinie 8.45 rano, jeden z pracowników izby wytrzeźwień zauważył przez szklaną szybę w drzwiach, że skóra na rękach Huberta Mojsiejewa była w nienaturalnym kolorze. Zadzwoił po lekarza dyżurnego, z którym wszedł do pomieszczenia. Obaj rozwiązali Pana Mojsiejewa. O 9.06 rano przybyła karetka pogotowia, którego lekarz ustalił, że Hubert Mojsiejew nie żyje.
27. Odnośnie przyczyny jego śmierci, sąd zauważył, że wszystkie opinie medyczne wskazywały, iż Hubert Mojsiejew zmarł z powodu asfiksji. Sąd uznał, że biegli ze Śląskiej Akademii Medycznej nie udzielili odpowiedzi na pytanie o pochodzenie obrażeń na szyi Pana Mojsiejewa. Sąd zaakceptował więc wnioski biegłych z Wrocławskiej Akademii Medycznej, którzy odrzucili, jako wysoce nieprawdopodobną, hipotezę, że pasy były związane zbyt ciasno i blokowały ruchy jego klatki piersiowej, skoro Pan Mojsiejew nie miał na ciele żadnych śladów wskazujących na to, że nacisk był wywierany przez pasy. Sąd uznał, że przyczyną śmierci było uduszenie przez zadławienie, ponieważ ucisk był wywierany na szyję Huberta Mojsiejewa. Stało się to najprawdopodobniej kiedy ktoś zastosował wobec Pana Mojsiejewa chwyt zwany

„krawatem”. Jeżeli stosuje się technikę unieruchomienia przez dłuższy czas może ona prowadzić bezpośrednio do śmierci, a jeżeli przez krótszy czas, wówczas może spowodować uszkodzenia mózgu, co utrudnia oddychanie i również po pewnym czasie może prowadzić do śmierci.

28. Sąd stwierdził, że w wyniku zaniechania przeprowadzenia oględzin przez biegłego doprowadziło do ograniczenia zakres materiału dowodowego dotyczącego stanu ciała, jego temperatury i stanu plam pośmiertnych. Niemożliwe jest więc ustalenie dokładnej daty zgonu.
29. Pomimo tego, że sąd nie był w stanie ustalić, w sposób niewątpliwy, kto zastosował „krawat” w stosunku do syna skarżącej, stwierdził, że wszyscy oskarżeni zaniedbali obowiązku opieki nad Hubertem Mojsiejewem, ponieważ narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. W szczególności, pracownicy izby wytrzeźwień byli zobowiązani do sprawowania ciągłego nadzoru nad pomieszczeniami, w których przebywały osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu. Zgodnie z prawem krajowym osoby, które są unieruchomione za pomocą pasów powinny być badane, a ich stan sprawdzany, co 15 minut. Jeżeli osoby są spokojne i brak jest wskazań do użycia pasów winny być uwolnione, należy również upewnić się, czy pacjent nie musi skorzystać z toalety. Jednak Hubert Mojsiejew nie był badany co 15 minut. Został on prawidłowo zbadany tylko raz, około 20 minut po tym jak unieruchomiono go za pomocą pasów. Co więcej, ta technika nie powinna być wobec niego stosowana w pierwszej kolejności. Oskarżeni świadomie nie dopełnili swojego obowiązku, jakim była ochrona życia Huberta Mojsiejewa. Ponadto, nie zdawali sobie sprawy z zasad określających sposób, w jaki musi być zapewniona opieka osobom unieruchomionym. W szczególności jeden z oskarżonych - lekarz, był przekonany, że pacjent może być unieruchomiona przez 24 godziny bez przerwy.
30. Oskarżeni i skarżąca odwołali się od wyroku.
31. Dnia 13 listopada 2007 roku Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił wyrok i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Sąd uznał, że wnioski sądu pierwszej instancji dotyczące tego w jaki sposób zmarł Pan Mojsiejew są przedwczesne. Uznał, iż oskarżeni mieli rację wskazując, że dokładna godzina zdarzeń i śmierci Pana Mojsiejewa powinna być określona, skoro oskarżeni byli odpowiedzialni za zapewnienie mu opieki w różnych okresach czasu. Ponadto, sąd podkreślił, że należy zebrać inne dowody, w szczególności od biegłych z Wrocławskiej Akademii Medycznej, którzy przygotowywali najbardziej aktualną opinię.
32. Sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w Tychach, gdzie pierwsza rozprawa odbywała się 10 grudnia 2007 roku. W maju 2008 roku sprawa była nadal w toku.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

33. Odpowiednie przepisy Kodeksu Karnego brzmią następująco:

Artykuł 155

„Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Artykuł 160

„ 1. Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

34. Rozdział 16 Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23 października 1996 roku w sprawie trybu doprowadzania osób w stanie nietrzeźwości organizacji izb wytrzeźwień i zakresu opieki zdrowotnej oraz zasad ustalania opłat związanych z doprowadzeniem i pobytem w izbie wytrzeźwień stanowi, że przymus bezpośredni może być stosowany zgodnie z zasadami określonymi w art. 18 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, który stanowi w szczególności, że na przymus bezpośredni może składać się unieruchomienie. Rozdział 16 wyżej wspomnianej ustawy odnosi się do Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23 sierpnia 1995 roku w sprawie stosowania przymusu bezpośredniego, który określa sposób w jaki można stosować przymus bezpośredni.

Ostatnie z rozporządzeń stanowi:

„9 (2) Lekarz zaleca zastosowanie przymusu bezpośredniego w formie unieruchomienia lub izolacji na czas nie dłuższy niż 4 godziny. W razie potrzeby lekarz, po osobistym badaniu pacjenta, może przedłużyć unieruchomienie na następne okresy 6-godzinne.

13 Pielęgniarka dyżurna kontroluje stan fizyczny osoby unieruchomionej lub izolowanej nie rzadziej niż co 15 minut, również w czasie snu tej osoby. Adnotację o stanie osoby zamieszcza bezzwłocznie w karcie.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 2 KONWENCJI

35. Skarżąca zarzuciła, że jej syn Hubert Mojsiejew został w sposób nieuzasadniony pozbawiony życia przez funkcjonariuszy państwowych oraz, że nie doszło do przeprowadzenia skutecznego śledztwa, jeżeli chodzi o ustalenie okoliczności jego śmierci. Skarżąca powołała się na art. 2 Konwencji, stanowiący:

„1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.

2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym Artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnego koniecznego użycia siły:

- (a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;
- (b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem;
- (c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania”.

36. Rząd zakwestionował ten argument.

A. Dopuszczalność skargi

37. W pierwszej kolejności, Rząd stwierdził, że skarżąca w pełni nie wykorzystała środków prawnych przewidzianych przez prawo polskie, ponieważ wniosła skargę do Trybunału nie czekając na rezultaty postępowania karnego dotyczącego śmierci jej syna, a zatem

skarga jest przedwczesna. Po drugie, Rząd utrzymywał, że jeżeli zdaniem skarżącej postępowanie karne toczące się przeciwko osobom rzekomo odpowiedzialnym za śmierć jej syna trwało zbyt długo, miała ona prawo złożyć skargę na przewlekłość tego postępowania. Rząd zauważył również, iż skarżąca miała prawo uczestniczyć w postępowaniu karnym, jako strona cywilna, w celu dochodzenia odszkodowania. Powództwo o odszkodowanie może być przez nią wniesione po zakończeniu postępowania karnego.

38. Skarżąca stwierdziła, że wykorzystała wszystkie istniejące środki prawne, które miały doprowadzić do oskarżenia i ukarania osób odpowiedzialnych za śmierć jej syna. Jednakże, władze próbowały ukryć prawdę i nie udało się przeprowadzić dokładnego i skutecznego śledztwa w sprawie jego śmierci. W rezultacie, istniejące środki prawne okazały się być nieskuteczne.
39. Po pierwsze Trybunał zauważa, że polski system prawny przewiduje zasadniczo dwie drogi dla ofiar zarzucających bezprawne działania, które można przypisać Państwu lub jego funkcjonariuszom, a mianowicie postępowanie cywilne lub wniosek do prokuratora o wszczęcie postępowania karnego.
40. Trybunał zauważa, że skarżąca aktywnie uczestniczy w postępowaniu karnym przeciwko czterem pracownikom izby wytrzeźwień. To postępowanie jest nadal w toku. W tym zakresie, w jakim Rząd utrzymuje zarzut naruszenia art. 2 Konwencji za przedwczesny, Trybunał uznaje, że tego rodzaju argumenty łączą się w sposób nierozdzielny z zarzutem postawionym przez skarżącą, że Państwo nie zastosowało się do swojego obowiązku proceduralnego na podstawie art. 2 Konwencji, w szczególności przeprowadzenia skutecznego śledztwa dotyczącego okoliczności śmierci Huberta Mojsiejewa. Zarzut Rządu, winien więc być połączony z meritem sprawy.
41. W odniesieniu do argumentu Rządu, że dostępność postępowania cywilnego zapewniła skarżącej środek prawny, który może jeszcze wykorzystać dla celów art. 35 ust.1 Konwencji, Trybunał przypomina, że o obowiązku Państwa na podstawie art. 2 Konwencji do przeprowadzenia śledztwa umożliwiającego identyfikację i ukaranie osób odpowiedzialnych nie może być spełniony tylko poprzez zagwarantowanie odszkodowania (patrz sprawa *Kaya przeciwko Turcji*, 19 lutego 1998 roku, § 105, Raporty 1998-I). Trybunał podkreśla dalej, iż nawet zakładając, że skarżąca wniosła powództwo cywilne i otrzymała odszkodowanie od organu państwa w związku z niedbałym działaniem, które doprowadziło do śmierci Pana Mojsiejewa, nie rozwiązuje to wciąż kwestii obowiązków proceduralnych wynikających z artykułu 2 Konwencji.

W rezultacie, nie było koniecznym, by skarżąca zainicjowała postępowanie cywilne, a wstępny zarzut dotyczący tego postępowania jest bezzasadny (patrz sprawa *Yaşa przeciwko Turcji*, 2 września 1998 roku, § 75, Raporty 1998-VI).
42. Ostatecznie, Rząd powołał się na przepisy ustawy z 17 czerwca 2004 roku o skardze naruszeniu prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w kontekście zarzutu dotyczącego naruszenia art. 2 Konwencji. Trybunał zauważa, że ustawa z 2004 roku wprowadziła środki o charakterze zarówno naprawczym, jak i kompensacyjnym, dotyczące wyłącznie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie w rozumieniu 6 ust. 1 Konwencji. Trybunał potwierdził, że powyższe środki są skuteczne jeżeli chodzi o nadmierną długość trwających postępowań sądowych (patrz sprawa *Charzyński przeciwko Polsce*, skarga nr 15212/03, 1 marca 2005 roku). Jednakże, w przedmiotowej sprawie nie chodzi tylko o zbyt długo trwające postępowanie karne, ale o to czy w jej okolicznościach, traktowanych jako całość, można powiedzieć, że Państwo wypełniło proceduralne wymogi, zgodnie z art. 2 Konwencji (patrz sprawa *Byrzykowski przeciwko Polsce*, skarga nr 11562/05, § 90, z 27 czerwca 2006 roku). Trybunał przypomina, że wymóg sprawności wynika w sposób dorozumiany z proceduralnej

części art. 2 Konwencji, a władze są zobowiązane z urzędu przeprowadzić szczegółowe i skuteczne śledztwo, w związku z możliwym naruszeniem art. 2.

43. Z uwagi na powyższe, Trybunał łączy zarzut niedopuszczalności sformułowany przez Rząd z uwagi na przedwczesny charakter skargi i oddala pozostałą część wstępnych zarzutów strony rządowej.

Trybunał ponadto zauważa, że skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 35 ust. 3 Konwencji i nie jest ona niedopuszczalna jakichkolwiek innych powodów. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

B. Meritum

1. Wnioski złożone do Trybunału

(a) Skarżąca

44. Skarżąca zarzuciła, że jej syn, Hubert Mojsiejew, został pozbawiony życia w izbie wytrzeźwień w związku z czym jego prawo do życia chronione przez art. 2 Konwencji zostało naruszone. Obowiązujące regulacje prawne okazały się nieskuteczne i jedynie teoretyczne, z uwagi na fakt, iż nie zapewniły skutecznej ochrony życia Huberta Mojsiejewa. Niewątpliwie Pan Mojsiejew zginął znajdując się w pieczy pracowników izby wytrzeźwień, którzy nadużyli władzy stosując technikę unieruchomienia lub przyczyniając się do jego śmierci w inny sposób. Dlatego, pracownicy izby wytrzeźwień powinni być oskarżeni o morderstwo, a nie o nieumyślne spowodowanie śmierci.
45. W odniesieniu do dochodzenia w sprawie tych zarzutów, skarżąca utrzymywała, że w jego toku doszło do oczywistych błędów i zaniedbań ze strony organów ścigania. Władzom nie udało się poprowadzić śledztwa w sposób szybki i prawidłowy. Zarówno akt oskarżenia, jak i wyroki sądów wskazują na to, że władze nie były zainteresowane odkryciem prawdy i ukaraniem tych, którzy pozbawili życia Huberta Mojsiejewa.

(b) Rząd

46. Rząd utrzymywał, że władze wywiązały się ze swojego pozytywnego obowiązku wynikającego z art. 2 Konwencji, dotyczącego zapewnienia synowi skarżącej prawa do życia i nie mogą być pociągnięte do odpowiedzialności za jego śmierć, która była tragicznym wypadkiem. Strona rządowa odwołała się do regulacji prawnych, które zostały wprowadzone w celu zapewnienia bezpieczeństwa pacjentów przebywających w izbach wytrzeźwień. Sposób i okoliczności, w jakich środki przymusu fizycznego mogą być zastosowane wobec pacjentów zostały również określone przez prawo krajowe. Pracownicy Izby Wytrzeźwień w Tychach otrzymali odpowiednie przeszkolenie, izba była prawidłowo wyposażona, a lekarz był obecny w jej obrębie przez cały czas. Żadne dowody wskazujące na umyślne zabójstwo nie zostały do tej pory ujawnione. Ponieważ postępowanie karne przeciwko czterem pracownikom nadal toczyło się przed sądem krajowym ocena zachowania pracowników izby podczas przedmiotowych wydarzeń byłaby przedwczesna.
47. Rząd twierdził dalej, że organy ścigania wszczęły śledztwo z urzędu, niezwłocznie po tym, jak śmierć syna skarżącej została odkryta. W ten sposób, w opinii Rządu, władze zastosowały się do proceduralnego obowiązku wynikającego z art. 2 Konwencji. Rząd zwrócił uwagę na staranność i szybkość śledztwa prowadzonego przez prokuratora, które doprowadziło do postawienia czterem pracownikom izby poważnych zarzutów nieumyślnego spowodowania śmierci i zaniedbania obowiązku nadzoru. Niemniej

jednak, Rząd przyznał, że doszło do opóźnień na etapie postępowania sądowego z powodu rezygnacji jednego z sędziów oraz obciążenia pracą Sądu Rejonowego w Tychach w czasie gdy toczyło się postępowanie. Ponadto wystąpiły inne okoliczności, takie jak choroby świadków i oskarżonych, które spowodowały konieczność odwołania rozpraw. Postępowanie karne zagwarantowało niezbędny element nadzoru publicznego, czyli możliwość uczestnictwa skarżącej w charakterze strony, zarówno na etapie śledztwa, jak i w postępowaniu sądowym.

48. Podsumowując, Rząd stwierdził, że śledztwo i postępowanie karne były skuteczne i szczegółowe. Konwencja nie gwarantuje prawa do skazania za popełnienie określonego zarzutu, a wynik postępowania zależy od orzeczenia sądu krajowego.

2. Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

49. Art. 2 Konwencji stanowi jeden z najbardziej fundamentalnych przepisów Konwencji. Zawiera jedną z podstawowych wartości społeczeństw demokratycznych tworzących Radę Europy. Przedmiot i cel Konwencji, jako narzędzia ochrony jednostek, wymaga, by art. 2 interpretowany i stosowany był w taki sposób, aby jego gwarancje były skutecznie i efektywne (patrz, wśród wielu innych organów, sprawa *Anguelova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 38361/97, § 109, ECHR 2002-IV).
50. Trybunał podkreśla, że zdanie pierwsze art. 2 paragraf 1 Konwencji nakazuje Państwu nie tylko powstrzymać się od umyślnego i niezgodnego z prawem pozbawienia życia, ale także zobowiązuje je do podjęcia odpowiednich kroków celem zagwarantowania ochrony życia osób pozostających pod jego jurysdykcją (patrz sprawa *L.C.B przeciwko Wielkiej Brytanii*, 9 czerwca 1998 roku, § 36, Raporty 1998-III; sprawa *Osman przeciwko Wielkiej Brytanii*, 28 października 1998 roku, § 115, Raporty 1998-VIII; i *Paul i Audrey Edwards*, skarga nr 46477/99, § 71, ECHR 2002 -II).
51. W świetle wagi ochrony życia, zagwarantowanej przez art. 2 Konwencji, Trybunał powinien poddać przypadki pozbawienia życia najbardziej starannemu badaniu, biorąc pod uwagę nie tylko działania funkcjonariuszy państwowych, ale również wszystkie towarzyszące temu okoliczności. Osoby pozbawione wolności są szczególnie zagrożone, a na władzach spoczywa obowiązek ochrony. W konsekwencji, gdy jednostka trafia do aresztu w dobrym stanie zdrowia, a w momencie jej zwolnienia ma obrażenia, to na Państwie ciąży szczególny obowiązek dostarczenia wiarygodnych wyjaśnień co do tego, w jaki sposób obrażenia te powstały (patrz, między innymi, sprawa *Selmouni*, powołana powyżej, § 87). Spoczywający na władzach obowiązek wyjaśnienia sposobu traktowania osoby pozbawionej wolności jest traktowany szczególnie rygorystycznie w przypadku śmierci jednostki (patrz sprawa *Keenan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 27229/95, § 91, ECHR 2001-III i sprawa *Salman przeciwko Turcji* [GC], skarga nr 21986/93, § 99, ECHR 2000-VII).
52. Oceniając dowody Trybunał generalnie stosował standard dowodu "ponad wszelką wątpliwość" (patrz sprawa *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, 18 stycznia 1978 roku, § 161, seria A, nr 25). Jednakże, taki dowód może się wywodzić ze współlistnienia dostatecznie silnych, jasnych i zgodnych ze sobą przesłanek lub niewzruszalnych domniemań faktycznych. Gdy zdarzenia, w całości, bądź znacznej części, objęte są wyłączną wiedzą władz, tak jak ma to miejsce w przypadku osób pozbawionych wolności, znajdujących się pod ich kontrolą, powstanie silne domniemanie faktyczne w odniesieniu do urazów ciała i śmierci powstałych podczas owego pozbawienia wolności. W istocie, należy postrzegać ciężar dowodu, jako spoczywający na władzach celem

zapewnienia satysfakcjonującego i przekonywującego wyjaśnienia (patrz sprawa *Salman*, cytowana powyżej, § 100, a także sprawa *Çakıcı*, cytowana powyżej, § 85 i *Ertak przeciwko Turcji*, nr 20764/92, § 32, ECHR 2000-V).

53. Trybunał uznaje za konieczne przypomnieć zasady regulujące obowiązek władz w zakresie przeprowadzenia dochodzenia w przypadku śmierci osób przebywających w areszcie albo gdy była ona wynikiem użycia siły (patrz sprawa *Nikolova i Velichkova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 7888/03, § 57, 20 grudnia 2007 roku):
- (a) Art. 2 nakłada na Państwo obowiązek zagwarantowania prawa do życia poprzez wprowadzenie skutecznych przepisów karnych, mających na celu zapobieżenie popełnieniu przestępstw przeciwko osobie, wsparty przez mechanizm stosowania prawa, dla zapobieżenia, zwalczania i karania naruszeń tego rodzaju przepisów (patrz sprawa *Osman*, powołana powyżej, § 115; sprawa *Mastromatteo przeciwko Włochom* [GC], skarga nr 37703/97, § 67 i 89, ECHR 2002-VIII; sprawa *Menson przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 47916/99, ECHR 2003-V).
 - (b) Stosowanie się do pozytywnego obowiązku Państwa wynikającego z art. 2 Konwencji wymaga od krajowego systemu prawnego wykazania zdolności do egzekwowania prawa karnego przeciwko tym, którzy bezprawnie pozbawili życia inne osoby (patrz sprawa *Nachova i inni przeciwko Bułgarii* [GC], skarga nr 43577 / 98 i 43579/98, § 160, ECHR 2005-VII).
 - (c) Efektywne śledztwo, wymagane na podstawie art. 2 Konwencji, służy zachowaniu zaufania publicznego do utrzymywanych przez władze rządów prawa, po to by zapobiegać pojawianiu się współpracy, czy też tolerancji na czyny bezprawne; zapewnieniu skutecznej implementacji prawa krajowego, które chroni prawo do życia i prawo do tego, by nie być poddanym niegodnemu traktowaniu i w tych sprawach, w które zamieszani są funkcjonariusze państwowi lub organy, by zapewnić ich odpowiedzialność za przypadki śmierci, które miały miejsce (patrz, sprawa *McKerr przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 28883/95, §§ 111 i 114, ECHR 2001-III i sprawa *Paul i Audrey Edwards*, powołana powyżej, §§ 69 i 72).
 - (d) Wymagania określone w art. 2 wykraczają poza etap oficjalnego śledztwa, gdy doprowadziło ono do wszczęcia postępowania przed sądami krajowymi: postępowanie jako całość, w tym etap procesu sądowego, musi spełniać wymogi wynikające z pozytywnego obowiązku ochrony życia za pomocą prawa. Podczas gdy, nie ma absolutnego obowiązku, by wszystkie dochodzenia sądowe kończyły się postawieniem zarzutów lub wydaniem wyroku skazującego, sądy krajowe nie powinny w żadnym wypadku pozwalać na to, by przestępstwa stawiające zagrożenie dla życia pozostały bezkarne (patrz, *mutatis mutandis*, sprawa *Öneryildiz przeciwko Turcji* [GC], skarga nr 48939/99, § 96, ECHR 2004-XII; sprawa *Okkallı przeciwko Turcji*, skarga nr 52067/99, § 65, ECHR 2006-XII; sprawa *Türkmen przeciwko Turcji*, skarga nr 43124/98, § 51, 19 grudnia 2006).
 - (e) Wymóg sprawności i rozsądnej długości postępowania wynika, w sposób dorozumiany, z tego kontekstu (patrz sprawa *Yaşa przeciwko Turcji*, 2 września 1998 roku, §§ 102-04, Raporty 1998-VI; sprawa *Çakıcı przeciwko Turcji* [GC], skarga nr 23657/94, §§ 80, 87 i 106, ECHR 1999-IV; sprawa *Tanrıku lu przeciwko Turcji* [GC], skarga nr 23763/94, § 109, ECHR 1999-IV oraz sprawa *Mahmut Kaya przeciwko Turcji*, skarga nr 22535/93, § 106 -- 07, ECHR 2000-III). Jakakolwiek nieprawidłowość w dochodzeniu, która osłabia możliwości ustalenia okoliczności sprawy lub osoby odpowiedzialnej jest uznawana za złamanie wymaganych standardów skuteczności (patrz sprawa *Kelly i inni przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 30054/96, §§ 96-97, 4 maja 2001, *Anguelova*, powołana powyżej, § 139).

(b) Zastosowanie zasad ogólnych w niniejszej sprawie

(i) W odniesieniu do wymogu proceduralnego zgodnie z art. 2 Konwencji

54. Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że syn skarżącej zmarł będąc pozbawiony wolności przez państwo, w Izbie Wytrzeźwień w Tychach, w dniu 28 sierpnia 1999 roku. Po zaistniałym fakcie, prokurator nakazał przeprowadzenie sekcji zwłok, przesłuchanie świadków oraz podjęcie innych czynności wyjaśniających. Śledztwo w sprawie śmierci Huberta Mojsiejewa zostało wszczęte w dniu 30 sierpnia 2000 roku i zakończyło się 11 grudnia 2000 roku, gdy prokurator skierował akt oskarżenia przeciwko czterem pracownikom izby, zarzucając im nieumyślne spowodowanie śmierci (patrz paragraf 10 i 8 powyżej). Skarżąca brała udział w śledztwie i odwołała się od decyzji prokuratora o umorzeniu śledztwa. Po wniesieniu aktu oskarżenia, sąd w latach 2001 i 2002 pozostawał praktycznie bezczynny; proces rozpoczął się ponad dwa lata od czasu złożenia aktu oskarżenia do sądu, tj. dnia 17 kwietnia 2003 roku. Po jednym terminie rozprawy sąd odroczył dwa następne terminy, które były wyznaczone na dzień 9 czerwca 2003 roku i 24 lutego 2004 roku. Pomędzy tymi datami sąd pozostawał bezczynny. Skarżąca po raz pierwszy została przesłuchana podczas rozprawy w dniu 10 maja 2004 roku, tj. prawie 5 lat po wydarzeniach z sierpnia 1999 roku. Pomimo wyjątkowego opóźnienia oraz szczególnie poważnego przedmiotu sprawy, sąd wykazał ograniczoną aktywność do dnia 10 grudnia 2004 roku, kiedy to rozprawy zaczęły być wyznaczane regularnie (patrz paragraf 20-23 powyżej).
55. Okoliczności sprawy wykazują, że wystąpiło kilka innych opóźnień, zwłaszcza pomiędzy 4 kwietnia 2006 roku i 23 stycznia 2007 roku, tj. podczas oczekiwania przez sąd na opinię, która miała być sporządzona przez Wrocławską Akademię Medyczną. W kontekście niniejszej sprawy, która wymagała szybkiego rozpoznania, okres ten uznać należy za istotny, w szczególności ponieważ nic nie wskazuje na to, że sąd podjął jakiegokolwiek działania mające na celu zdyscyplinowanie biegłych. Sąd nie przesłuchiwał biegłych, pomimo tego, że doszli oni do istotnych wniosków dotyczących przyczyny śmierci Huberta Mojsiejewa, który to brak zasadniczą przyczynę uchylenia wyroku przez Sąd Okręgowy w dniu 13 listopada 2007 roku. Wreszcie, Trybunał zauważa, że od dnia 13 listopada 2007 roku sprawa ponownie toczył się przed Sądem Rejonowym w Tychach, zaś wyrok nie został jeszcze wydany. W rezultacie, czterech pracowników izby wytrzeźwień zostało oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci; jednakże, jedynie w pierwszej instancji uznano ich za winnych narażenia Huberta Mojsiejewa na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i skazano na kary dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na dwa lata.
56. Co więcej, jak wynika z opinii biegłych oraz ustaleń Sądu Rejonowego, nie przeprowadzenie oględzin zwłok pana Hubera Mojsiejewa w miejscu ich znalezienia, co uniemożliwiło określenie dokładnej daty zgonu, która to okoliczność, w przedmiotowej sprawie, mogła mieć decydujący wpływ na ustalenie osobistej odpowiedzialności każdego z oskarżonych (patrz paragraf 24 i 28 powyżej).
57. Będąc zmuszonym uwzględnić ogólną długość okresu, jaki upłynął od śmierci syna skarżącej oraz inne przedstawione wyżej braki, Trybunał stoi na stanowisku, iż nie można jednoznacznie powiedzieć, że procedury zastosowane w celu wyjaśnienia zarzutów skarżącej, jakoby to Rząd był odpowiedzialny za śmierć Huberta Mojsiejewa, doprowadziły do efektywnego zbadania przyczyn śmierci w tej sprawie.
58. Trybunał dochodzi do wniosku, że władze nie podjęły odpowiednich środków, wymaganych w związku z okolicznościami sprawy oraz nie przeprowadziły szybkiego i

skutecznego śledztwa, które doprowadziłoby do wyjaśnienia okoliczności śmierci Huberta Moisiejewa.

W rezultacie, nastąpiło proceduralne naruszenie art. 2 Konwencji. W konsekwencji wstępne zarzuty Rządu, oparte na przedwczesnym charakterze skargi (patrz punkt 40 i 43 powyżej) muszą zostać odrzucone.

(ii) *Odnosnie domniemanej odpowiedzialności Państwa za śmierć Huberta Moisiejewa*

59. Jest kwestią bezsporną, że Hubert Moisiejew zmarł w Izbie Wytrzeźwień w Tychach, a więc będąc w pieczy funkcjonariuszy państwowych. Strony nie są jednak zgodne do tego, czy śmierć Huberta Moisiejewa jedynie była następstwem tragicznego wypadku, czy nieumyślnym spowodowaniem śmierci, którego dopuścili się funkcjonariusze państwowi (patrz punkt 44 i 46 powyżej).
60. Jak wskazują ustalone przez władze krajowe fakty, Hubert Moisiejew został zatrzymany przez Policję i przewieziony do Izby Wytrzeźwień w Tychach w dobrym stanie zdrowia, bez uprzednio występujących obrażeń ciała lub oczywistych chorób. Znajdował się on pod wpływem alkoholu. Około godziny 9.00, dnia 28 sierpnia 1999 roku, został on znaleziony martwy w pomieszczeniu, w którym cztery godziny wcześniej został unieruchomiony za pomocą pasów. Jedyne zauważone przez biegłych obrażenie, to wewnętrzne uszkodzenie tkanki miękkiej szyi. Przyczyną śmierci Huberta Moisiejewa była asfiksja. Odnosnie pochodzenia wewnętrznych obrażeń szyi Huberta Moisiejewa, Trybunał zauważa, że dwie grupy biegłych przedstawiły dwie różne hipotezy. Pierwsza z nich, zaprezentowana przez Śląską Akademię Medyczną, wskazywała, że pas unieruchamiający, na plecach Huberta Moisiejewa mógł być zaciśnięty zbyt mocno, ograniczając oddychanie, co doprowadziło do asfiksji. Druga opinia, przygotowana przez Wrocławską Akademię Medyczną, dostarczyła innego wyjaśnienia, wskazując, że nie wykryto żadnych obrażeń, które świadczyłyby o wywieraniu silnego nacisku w miejscu, gdzie związany był pas piersiowy. Biegli zwrócili uwagę, że wobec Huberta Moisiejewa zastosowano chwyt zwany „krawatem”, najprawdopodobniej w momencie związania go za pomocą pasów, co mogło wyjaśniać pochodzenie obrażeń na szyi, które doprowadziły do jego śmierci.
61. Postępowanie karne wszczęte przeciwko pracownikom izby wytrzeźwień toczyło się przed organami krajowymi, a sprawa ich winy jest kwestią należącą do wyłącznej jurysdykcji polskiego sądu karnego (patrz sprawa *Avşar przeciwko Turcji*, skarga nr 25657/94, § 404, ECHR 2001-VII (fragmenty) i sprawa *Nikolova i Velichkova*, powołana powyżej, § 61). Niemniej jednak, bez względu na końcowy wynik postępowania krajowego, skazanie lub uniewinnienie pracowników izby wytrzeźwień nie zwalnia pozwanego Państwa od odpowiedzialności przewidzianej przepisami Konwencji (patrz sprawa *Ribitsch przeciwko Austrii*, 4 grudnia 1995 roku, § 34, seria A, nr 336).
62. Podobnie jak w innych sprawach dotyczących śmierci osób pozbawionych wolności, na Państwie spoczywa ciężar dostarczenia satysfakcjonującego i wiarygodnego wyjaśnienia przyczyny zgonu Huberta Moisiejewa (patrz sprawa *Hugh Jordan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 24746/94, § 113, ECHR 2001-III).
63. W związku z powyższym, Trybunał zauważa, że Rząd wskazywał, że śmierć Huberta Moisiejewa była tragicznym zdarzeniem i odwoływał się do postępowania karnego, które powinno ustalić odpowiedzialność karną każdego z oskarżonych. Tego rodzaju stanowisko trudno uznać za satysfakcjonujące wytłumaczenie przyczyny powstałych obrażeń oraz śmierci Huberta Moisiejewa w Izbie Wytrzeźwień w Tychach. W szczególnie poważnych okolicznościach sprawy, w których zmarł syn skarżącej,

pozostając pod wyłączną kontrolną władz polskich, obowiązek zapewnienia przez Rząd wiarygodnych wyjaśnień miał szczególne znaczenie.

Co więcej, Trybunał stwierdza, że wyjaśnienia Rządu powinny być przedstawione w rozsądnym terminie. Odroczenie tego w czasie, do momentu zakończenia sprawy karnej, pomimo tego, że od przedmiotowych zdarzeń upłynęło 9 lat, wykazuje, że Państwo nie jest w stanie zapewnić wiarygodnego wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy i wywiązać się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodu.

Rządowi nie udało się również przedstawić przekonującego wytłumaczenia, co do tego, czy pracownicy izby wytrzeźwień regularnie sprawdzali stan Pana Mojsiejewa i zastosowali się do krajowych regulacji, których celem jest ochrona życia i zdrowia osób przebywających na izbach wytrzeźwień, w szczególności tych unieruchomionych za pomocą pasów (patrz paragraf 34 powyżej, w przeciwieństwie - *Douglas-Williams przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 56413/00, 8 stycznia 2002 roku).

64. Analiza Trybunału, czy okoliczności sprawy angażują odpowiedzialność Państwa zgodnie z materialnym aspektem art. 2 Konwencji może być wyłączona przez postępowanie toczące się przed organami krajowymi. Jakkolwiek, zostało już ustalone, że na etapie śledztwa oraz w postępowaniu sądowym wystąpiły poważne opóźnienia i braki w śledztwie, co dało podstawy do stwierdzenia, że władzom nie udało się przeprowadzić szybkiego i skutecznego śledztwa, co do okoliczności towarzyszących śmierci Huberta Mojsiejewa (patrz punkt 58 powyżej). Trybunał przypomina, w tym zakresie, że skarżąca jest zwolniona z konieczności oczekiwania, aż postępowanie krajowe zostanie zakończone i dlatego jej skarga nie może być uznawana za przedwczesną. W tym samym czasie Trybunał podkreśla, że jego decyzja ogranicza się do okoliczności przedmiotowej sprawy i nie może być interpretowana jako stwierdzenie ogólne, z którego wynika, że postępowanie karne i proces nigdy nie stanowią środka, który musi być użyty w przypadku zarzutu śmierci lub złego traktowania osoby znajdującej się pod opieką Państwa (patrz sprawa *Selmouni*, powołana powyżej, § 81). W rezultacie, ta część zarzutów wstępnych Rządu, która opiera się na przedwczesnym charakterze skargi, powinna również zostać odrzucona.

65. Mając na względzie ogólną długość okresu, który upłynął od śmierci syna skarżącej, jak również zaprezentowany wyżej wniosek co do tego, że Rząd nie wywiązał się ze spoczywającego na nim ciężaru dostarczenia satysfakcjonującego i przekonującego wyjaśnienia odnośnie zapewnienia zadowalające i przekonującego wyjaśnienia co do śmierci Huberta Mojsiejewa, Trybunał stwierdza, że został on pozbawiony życia w okolicznościach, za które pozwane Państwo ponosi odpowiedzialność na podstawie Konwencji.

Doszło więc do materialnego naruszenia art. 2 Konwencji, w zakresie śmierci Huberta Mojsiejewa.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

66. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

67. Skarżąca zażądała 51.198 złotych tytułem szkody majątkowej i 400.000 złotych tytułem szkody niemajątkowej.

68. Rząd zakwestionował to żądanie.

69. Trybunał nie dostrzegł żadnego związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem a rzekomą szkodą pieniężną; oddała to żądanie. Z drugiej strony, przyznaje skarżącej 20 000 Euro w związku ze szkodą niepieniężną.

B. Koszty i wydatki

70. Skarżąca, która był reprezentowana przez adwokata, uzyskała pomoc prawną od Rady Europy i nie domagała się zwrotu kosztów i wydatków.

C. Odsetki za zwłokę

71. Trybunał uznaje za właściwe, by odsetki za zwłokę były oparte na marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH POWODÓW, TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. Łączy z meritem sprawy wstępne zarzuty Rządu co do tego, że skarga jest przedwczesna i uznaje ją za dopuszczalną;
2. *Uznaje*, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w ten sposób, że władzom nie udało się przeprowadzić szybkiego i skutecznego śledztwa w sprawie okoliczności śmierci Huberta Mojsiejewa;
3. *Uznaje*, że nastąpiło istotne naruszenie art. 2 Konwencji w odniesieniu do śmierci Huberta Mojsiejewa;
4. W związku z powyższym, *odrzuca* wstępne zarzuty Rządu;
5. *Uznaje*,
 - (a) że pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w czasie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, kwotę 20 000 Euro (dwadzieścia tysięcy Euro) powiększoną o równowartość podatku, który może zostać nałożony, w związku ze szkodą niemajątkową, przeliczoną na walutę polską po kursie obowiązującym w dniu płatności;
 - (b) że po upływie wspomnianych wyżej trzech miesięcy do momentu zapłaty zwykłe odsetki będą płatne od tej sumy według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w okresie zwłoki, plus trzy punkty procentowe.
6. *Oddała* pozostałą część żądania skarżącej dotyczącą słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie 24 marca 2009 roku, zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Fatoş Aracı
Szef Kancelarii Sekcji

Nicolas Bratza
Przewodniczący